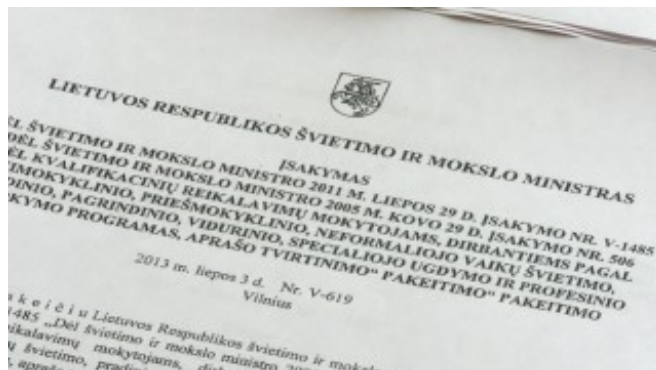


Nauczyciel z dyplomem, bez kwalifikacji?

Fot. wilnoteka.lt

Grupa nauczycieli z Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach oraz z kilku innych szkół rejonu solecznickiego znalazła się w sytuacji szczególnej. Osoby po studiach pedagogicznych w Polsce, z wieloletnim stażem pracy w szkole, dowiedziały się nagle, że nie mają prawa wykonywania zawodu, i od 1 września, czyli od nowego roku szkolnego, mogą zostać zwolnione z pracy



Problem wyszedł na jaw na początku 2014 r., przy okazji kontroli z Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy. Komisja ministerialna, sprawdzając dokumentację doskonalenia zawodowego pedagogów, wykryła, że niektórzy nie mają wpisów o uznaniu kwalifikacji zawodowych nauczyciela. Nauczyciele nie wiedzieli, że nie wystarczy nostryfikowanie zdobytego za granicą dyplomu w Centrum Oceny Jakości Studiów. Kolejnym krokiem winno być złożenie dokumentów w Ministerstwie Oświaty i Nauki w celu przyznania prawa wykonywania zawodu nauczyciela na terenie Litwy.

Stosowne rozporządzenie ministra oświaty i nauki Litwy zostało wydane w 2008 r., na podstawie unijnej dyrektywy z 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Co prawda, Audronė Razmantienė, starsza specjalistka Departamentu Jakości Edukacji i Polityki Regionalnej w Ministerstwie Oświaty i Nauki Litwy, komentując sytuację, powiedziała, że takie przepisy obowiązywały od dawna, jeszcze zanim ukazała się unijna dyrektywa i rozporządzenie ministra.

Nauczyciele, z którymi rozmawiała "Wilnoteka", studia ukończyli i pracę podjęli zanim ukazało się rozporządzenie ministra. W Centrum Oceny Jakości Studiów nie zostali poinformowani o potrzebie ubiegania się o przyznanie kwalifikacji zawodowych. Taka potrzeba nie wynikała również w trakcie zatrudniania się w szkole. A w 2004 r., podczas akredytacji Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, urzędnicy resortu oświaty nie mieli zastrzeżeń co do wykształcenia pracujących w szkole nauczycieli...

Informacja o tym, że z powodu braku potwierdzonych kwalifikacji zawodowych mogą zostać zwolnieni z pracy, była dla nauczycieli szokująca. Wszyscy zagrożeni pedagodzy złożyli w Ministerstwie Oświaty i Nauki Litwy odpowiednie dokumenty. Obecnie oczekują na decyzję komisji, która przyznaje kwalifikacje zawodowe. Staż pracy, zdobyte doświadczenie zawodowe, odbyte szkolenia i kursy muszą zostać uwzględnione.

Dla innych osób, które studiowały bądź studiują za granicą, sytuacja, w której znaleźli się nauczyciele z rejonu solecznickiego, powinna być ostrzeżeniem, że prawo trzeba znać. Uznanie kwalifikacji zawodowych jest wymagane również w przypadku innych zawodów, określanych jako regulowane. Lista zawodów regulowanych w różnych krajach Unii Europejskiej może się różnić. Na Litwie są to między innymi: architekt, inżynier budowlany, logopeda, psycholog, pracownik socjalny, lekarz, położna.

Wymagania związane z legalizacją zdobytego za granicą, w tym w Polsce, wykształcenia nie powinny zniechęcać do studiowania poza Litwą. W przypadku nauczycieli ma to wyjątkowe znaczenie. Żadna uczelnia litewska nie kształci bowiem nauczycieli dla szkół polskich, z wyjątkiem polonistów. Kiedy więc absolwenci szkół polskich na Litwie wyjeżdżają na studia do Polski, a wracają jako dyplomowani nauczyciele, rodzi się nadzieja, że edukacja w języku polskim w naszym kraju nie zaniknie i nie stanie się rzeczywistością to, co niektórym urzędnikom w litewskim Ministerstwie Oświaty marzy się od dawna: szkoła polska z litewskim językiem nauczania.

Zdjęcia: Jan Wierbiel, Paweł Dąbrowski
Montaż: Artur Kalczewski